Raport cząstkowy

Spotkanie otwarte w podobszarze tereny powojskowe po obu stronach ul. Mazowieckiej

W ramach konsultacji podobszarów rewitalizacji Kołobrzegu, zaplanowano cztery spotkania otwarte w czterech wyróżnionych podobszarach. Spotkania te odbywały się w plenerze, aby umożliwić dotarcie nie tylko do aktywnych mieszkanek i mieszkańców, ale także do osób, które zwykle nie przychodzą na formalne spotkania organizowane przez instytucje miejskie.

Ostatnie z zaplanowanych spotkań odbyło się 3 czerwca 2018 r. na placu przy ulicy Artyleryjskiej 26 w godzinach 14:00-17:00. Wzięło w nim udział ok 50 osób: dorosłych, dzieci i nastolatków. Urząd Miasta reprezentowali: Agnieszka Marcholewska i Violetta Pietras, Dorota Michalska, Joanna Suchomska, Dominika Urzędowska z toruńskiej Pracowni Zrównoważonego Rozwoju oraz Magdalena Kosek i Arkadiusz Wiśniewski z Fundacji UTU, która specjalizuje się w nieformalnej edukacji dzieci i młodzieży, zwłaszcza z grup zagrożonych wykluczeniem.

W trakcie dyskusji z mieszkańcami obszaru terenów powojskowych dominowały dwa główne wątki: zagospodarowanie terenu zielonego będącego obecnie własnością Agencji Mienia Wojskowego oraz zagospodarowanie terenów położonych przy budynkach socjalnych (tzw. barakach) i komunalnych przy ulicy Artyleryjskiej.

W przypadku terenu zielonego będącego obecnie własnością Agencji Mienia Wojskowego mieszkańcy proponowali zagospodarowanie obszaru na teren parkowy z zachowaniem jego półdzikiego charakteru. W parku powinny znaleźć się obowiązkowo alejki oraz wejścia z różnych stron położonych w pobliżu osiedli mieszkaniowych, miejsca do siedzenia, kosze na odpady. Osoby uczestniczące w spotkaniu proponowały, aby na terenie znalazł się mały staw czy oczko wodne, boisko (od strony budynków mieszkalnych), urządzenia do ćwiczeń na powietrzu, miejsca zabaw dla dzieci oraz wybieg dla psów. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, aby teren zagospodarowywać stopniowo: najpierw udostępnić go dla mieszkańców, a kolejne funkcje i urządzenia dodawać na podstawie obserwacji, w jaki sposób mieszkańcy korzystają z tego miejsca.

Uczestniczący w spotkaniu mieszkańcy budynków położonych najbliżej miejsca, w którym zorganizowany był piknik bardziej zwracali uwagę na potrzebę zagospodarowania ich najbliższego otoczenia. Teren wokół budynków mieszkalnych ma wiele deficytów: brakuje ławek, utwardzonej nawierzchni dróg, miejsca do zabawy dla dzieci, zagospodarowanych terenów zieleni wokół.
Mieszkańcy budynków socjalnych, tzw. baraków, wskazywali, że najpilniejszymi potrzebami jest dla nich utwardzenie drogi (szczególnie chodzi o wjazd z ulicy Artyleryjskiej), zlikwidowanie blaszanego płotu oraz zadbanie o miejsce zabaw dla dzieci, a także poprawa oświetlenia w okolicy. Ważne jest dla nich także uporządkowanie śmietników ustawionych przy budynkach - postawienie wiaty na śmietniki i odsunięcie jej od budynków.

Mieszkańcy budynków komunalnych położonych wzdłuż ulicy Artyleryjskiej mówili o podobnych potrzebach. Zwracali uwagę, że przy budynku mieszkalnym nie ma ławek, a te, które są, postawili sobie sami mieszkańcy. Wspominają, że kilka lat temu zlikwidowano ostatnie urządzenia do zabaw dla dzieci i do tej pory nie pojawiły się nowe. Dzisiaj dzieci bawią się najczęściej na parkingu przed budynkiem, co zdaniem mieszkańców nie jest bezpieczne, ponieważ samochody nie jeżdżą w tym miejscu zbyt wolno i ostrożnie. Rozmówcy zaaprobowali propozycję ustawienia progów zwalniających wzdłuż drogi wewnętrznej przed budynkiem. Warte rozważenia byłoby także zamontowanie takich progów bądź wyniesionej płyty skrzyżowania na wjeździe na teren osiedla z ulicy Artyleryjskiej. Mieszkańcy zwrócili także uwagę na konieczność poprawy bezpieczeństwa

na przejściach dla pieszych: przy sklepie Biedronka na ulicy Artyleryjskiej oraz przejścia na rondzie - ulica Trzebiatowska. Osoby uczestniczące w punkcie konsultacyjnym pozytywnie reagowały na pomysł ulokowania placu zabaw na terenie pod drzewami, w miejscu, w którym zorganizowane było spotkanie. Ponadto zwracały uwagę na potrzebę zlikwidowania starych garaży w tym miejscu, które nikomu już nie służą. Ważne jest też dla nich zadbanie o bezpieczeństwo dzieci, które będą bawić się blisko wjazdu z ulicy Artyleryjskiej. Mieszkańcy podkreślali także, że ważne byłoby dla nich stworzenie miejsca do wspólnego spędzania czasu, np. grillowania.

Mieszkańcy uczestniczący w spotkaniu zwracali uwagę, że obszar terenów powojskowych jest od lat pozostawiony sam sobie. Miasto nie prowadzi od lat inwestycji szczególnie w okolicach ulicy Artyleryjskiej. Mieszkańcy tej okolicy zwracali uwagę, że „są inaczej traktowani". Ich zdaniem ta część miasta mierzy się z najbardziej negatywnym wizerunkiem, co powoduje między innymi problemy ze sprzedażą mieszkań (mowa o mieszkaniach komunalnych przy Artyleryjskiej).

Jedna z osób odwiedzających punkt konsultacyjny wskazała, że należy „usunąć baraki", obawiając się o bezpieczeństwo i komfort mieszkania swojej córki, która kupiła mieszkanie przy ulicy Artyleryjskiej. Z kolei obecni mieszkańcy ulicy wskazują, że obszar jest bezpieczny, nie ma kradzieży, żyje się spokojnie.

Mieszkańcy wskazali także na generalną potrzebę postawienia pojemników na odpady, w tym na psie odchody, których brakuje w całej okolicy, szczególnie przy ciągach komunikacyjnych. Pojawiła się także uwaga, że wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych brakuje ławek (na przykład przy Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Mazowieckiej 29).

Rozmówcy wskazywali także na potrzebę powstania ogólnodostępnego boiska. Wspominają, że przy ulicy Trzebiatowskiej było kiedyś zlokalizowane boisko, lodowisko i plac zabaw, obecnie brakuje ogólnodostępnej infrastruktury rekreacyjnej i do spędzania czasu dla mieszkańców.

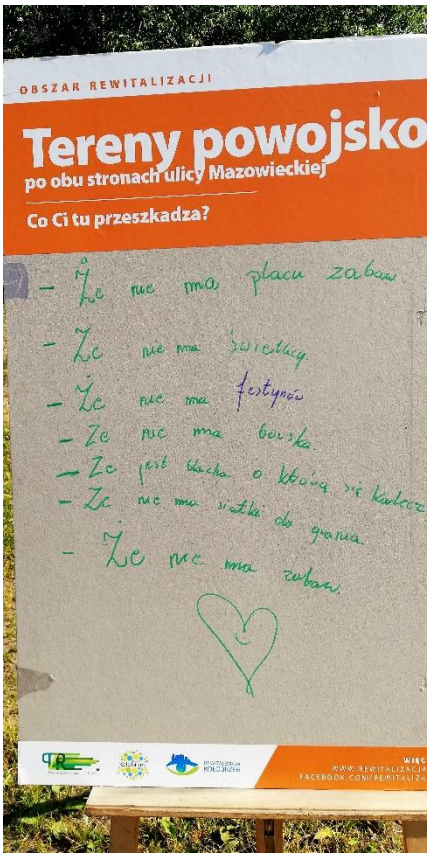

Spotkanie cieszyło się dużą popularnością dzieci i młodzieży, które chętnie rysowały kredą, grały w piłkę, robiły znaczki, korzystały z fotobudki. Dobitnie podkreślały, że w tej okolicy zupełnie nie mają gdzie się spotykać i bawić, pokazały zawieszoną na drzewie linę, nad małym dzikim wysypiskiem śmieci, która zastępuje im huśtawkę. Chciałyby w tym miejscu czegokolwiek: placu zabaw, ławek, boiska, świetlicy, zorganizowanych zajęć, festynów. Młodzi mieszkańcy baraków zwracali uwagę na blaszany płot, odgradzający ich od ulicy, nie widzą w nim sensu, nie zapewnia im bezpieczeństwa, wyłącznie stygmatyzuje. Jedna dziewczynka napisała na tablicy, że to „blacha, o którą się kaleczymy". Mówiły też o tym, że przy ich domach jest brzydko.

Jedno z dzieci mieszkających w budynku socjalnym (tzw. baraki) uczęszcza na zajęcia pozalekcyjne (muzyczne i sportowe) do Ogniska Pracy Pozaszkolnej przy ulicy Mazowieckiej 1. Zajęcia są nieodpłatne. Pozostali mieszkańcy uczestniczący w spotkaniu nie potrafili wskazać miejsca, w którym dzieci mogłyby spędzać czas i rozwijać swoje zainteresowania. Brak możliwości spędzania czasu wolnego w sposób zorganizowany to duży deficyt tego obszaru rewitalizacji, ważny tym bardziej, że występuje tutaj największe natężenie problemów społecznych w porównaniu z pozostałymi obszarami rewitalizacji.